

# MORSKA PRZYGODA



Moja przygoda z żeglarstwem rozpoczęła się, gdy miałem trzy lata. Rodzice zabrali mnie wtedy nad jezioro Pogoria I, w Dąbrowie Górniczej. Mój tata był wówczas członkiem Klubu Sportów Wodnych „HUTNIK”, gdzie uprawiał sporty motorowodne. Od tego dnia moim placem zabaw stała się Pogoria I. To właśnie tam z kolegami poznawałem dziecięcy świat, dorastałem i nasiąkałem klimatem łodek i żagli.



Mała łódeczka klasy Optimist to pierwsza łódka, na której poczułem się żeglarzem. To także moje pierwsze regaty, porażki i łyzy. Dzięki mojej determinacji nie zniechęciłem się do tego sportu i w wieku 12 lat zrobiłem patent żeglarski, a jako szesnastolatek za zgodą rodziców podszedłem do egzaminu i uzyskałem patent sterni-

ka motorowodnego. Moi rodzice - pasjonaci sportów i turystyki wodnej swoje urlopy zawsze spędzali, pływając łódką po rzekach oraz jeziorach mazurskich, więc wody miałem cały czas pod dostatkiem. W wieku 14 lat, będąc już członkiem klubu, zaliczyłem swoje pierwsze pływanie po morzu i młodzieżowy rejs, którego nigdy

nie zapomnę, ponieważ dostaliśmy wtedy mocno „od Neptuna”. Później uczestniczyłem w kolejnych rejsach po Morzu Bałtyckim i Śródziemnym oraz po Oceanie Atlantyckim.

## REGATOWE ŻEGLARSTWO

Moja morska przygoda wciąż trwała, choć zawsze

ciągnęło mnie na mniejsze łódki. Pojawiła się też potrzeba rywalizacji. W 1999 roku razem z klubowym kolegą wystartowaliśmy na łódce klasy Tornado w Idea Catamaran Amber Cup - maratonie katamaranów wzdłuż polskiego wybrzeża z Międzyzdrojów do Sopotu. To wydarzenie obudziło we mnie potrzebę regatowego żeglarstwa.

Na łódce, narodowej klasy Omega, którą później pozyskałem od swojego sponsora, wraz z moją załogą, w skład której wchodził mój klubowy kolega Krzysztof Brzezinka - również pracownik TAURON Ciepło - rozpocząłem starty w regatach Pucharu Polski oraz Pucharu Śląska. Dwukrotnie zdobyliśmy zarówno Mistrzostwo i Wicemistrzostwo Śląska. W 2016 roku, podczas regat na Zatoce Puckiej wywalczyliśmy również Wicemistrzostwo Polski.

## SPEŁNIAM SVOJE MARZENIA

Moje zamiłowanie do żeglarstwa regatowego i morskiego trwa do tej pory. Obecnie jako jachtowy sternik morski i morski

sternik motorowodny spełniam swoje marzenia. Odbyłem kolejne rejsy po Morzu Adriatyckim i Morzu Egejskim, gdzie żeglowałem na Cykladach. Zawsze marzyłem również, aby pożeglować na dużym, szybkim jachcie regatowym. Marzenie spełniłem w listopadzie zeszłego roku, żeglując na jachcie klasy HH 44 z Valletty na Malcie do Torrevieja w Hiszpanii. Przepłynąłem 900 mil morskich w sześć dni.

Żeglowanie na łódkach nie jest moją jedyną pasją. Pływam na desce windsurfingowej, jeżdżę na snowboardzie i rowerze górskim. Kocham też Tatry - niestety tylko zimą, nigdy nie widziałem ich latem.

**Dariusz Bałazy**

## KIM JESTEM?

Nazywam się Dariusz Bałazy, pracuję w Departamencie Przesyłu TAURON Ciepło, gdzie zajmuję się układami pomiarowymi oraz systemem telemetrii VECTOR. Należę też do Klubu Sportów Wodnych „HUTNIK” Pogoria, w którym zaczynałem swoją żeglarską przygodę. Od ośmiu lat pełnię tam funkcję wicekomandora ds. technicznych. W sezonie letnim angażuję się w szkolenia i przygotowanie do egzaminów na stopnie żeglarskie młodzieży i dorosłych. W 2020 roku zostałem wyróżniony przez Śląski Okręgowy Związek Żeglarski odznaką honorową „Zasłużony dla Żeglarstwa Śląskiego”.

Więcej na [e-puls.tauron.pl](http://e-puls.tauron.pl)



TAURON